Nr 210 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Poniedziałek 13 Września 1926. — Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·—
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Pierwszy występ Niemców w Lidze narodów

Kraków, 11 września.

Po wojnie światowej Niemcy musieli znieść niejedno upokorzenie, jako zupełnie naturalny wynik wszystkich upokorzeń, których nie szczędzili nigdzie i nikomu w tych fazach wojny, kiedy jeszcze wierzyli w zwycięstwo. Oczywiście pokój wersalski nie mógł także wobec Niemców mieć cech uprzedzającej »grzeczności wersalskiej«, podobnie jak pokój frankfurcki był niesłychanie twardy dla Francuzów. Przegraną odczuli Niemcy tem silniej, że ruszyli do wojny z myślą o podboju świata.

Stąd zapewne pochodzą utyskiwania niemieckie na to, jakoby chciano w dalszym ciągu skąpić im przysłowiowego miejsca »an der Sonne«, stąd zapewnienia, że Niemcy są wielkiem mocarstwem, zapewnienia zupełnie zbyteczne, nikt bowiem inaczej nie utrzymuje. — Stąd wreszcie w Genewie powstają drobiazgowe »zmartwienia« niemieckie, ostatnio naprzykład z tego powodu, że podobno z góry postanowiono, ażeby na plenarnem zgromadzeniu Ligi przemawiali tylko prezydent, Briand i Stresemann, stąd żal do prezydenta, który rzekomo miał wydać zarządzenie, mocą którego na galerjach nie wolno klaskać.

Mimo to oklaskiwano nie tylko Brianda, ale także Stresemanna. Jeżeli do Ligi wchodzi państwo, liczące 60 miljonów ludności, posiadające pierwszorzędny przemysł i odznaczające się wysoką cywilizacją — to chyba tylko gdzieś w jakimś zaścianku można nie pojąć, że jest to fakt pierwszorzędnej doniosłości dla Niemiec, dla Ligi i dla Europy, a bodaj czy nie dla świata.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, dr **Stresemann**, przemawiając po raz pierwszy na zgromadzeniu Ligi wobec przedstawicieli tylu państw, miał bardzo wdzięczne audytorjum. Oto jego przemówienie w bardzo krótkiem streszczeniu Polskiej Agencji Telegraficznej:

»Niemcy będą współpracowały **z jak największą lojalnością** we wszystkich zadaniach Ligi Narodów. Od chwili powołania do życia Ligi Narodów ubiegło już zgórą 6 lat, a więc, jak stąd widać, potrzeba było nielada ewolucji, ażeby całokształt położenia politycznego był tego rodzaju, że możliwym stał się udział Niemiec w Lidze Narodów. Specjalnie w dzisiejszej epoce kultury, ludzkość mogłaby być narażona na największe niebezpieczeństwa, o ileby się nie powiodło stworzyć i zabezpieczyć takich warunków, któreby pozwoliły narodom na wypełnianie wśród pokojowej rywalizacji zadań, wyznaczonych im przez los. **Żaden naród, należący do Ligi Narodów, nie zrezygnuje ani odrobinę ze swego życia narodowego.** — Niemcy już przed swojem wstąpieniem do Ligi Narodów **troszczyły się o to, ażeby pracować w duchu pokojowego współdziałania.** Świadczy o tem między innemi inicjatywa Niemiec, która doprowadziła do zawarcia układów lokarneńskich, świadczą też o tem **traktaty rozjemcze, zawarte przez Niemcy niemal ze wszystkimi ich sąsiadami.** Rząd niemiecki przemawia w imieniu **znacznej większości narodu niemieckiego**, gdy oświadcza, że z całem oddaniem będzie uczestniczył w wypełnianiu wszystkich zadań Ligi«.

Wstrzymujemy się od wszelkiej polemiki, szanując nastrój chwili — a do polemiki dałby powód zwrot o inicjatywie Niemiec w sprawie Locarna, tudzież o traktatach z sąsiadami niemieckiemi.

Pragniemy usilnie, ażeby mowa Brianda jako odpowiedź na wywody Stresemanna głęboko utkwiła w pamięci wszystkich jej słuchaczy. Nieustannie oklaskiwany powiedział Briand pomiędzy innemi:

»Pola bitew są niemal jeszcze wilgotne od przelanej krwi narodów, które tak niedawno wzajem się mordowały. Teraz zebrały się one wspólnie w osobach swoich przedstawicieli, ażeby łącznie współpracować w duchu pokoju. Chwila obecna kryje w sobie dla narodów wielkie nadzieje i obietnice. **Nigdy już więcej wojen, nigdy żadnych brutalnych krwawych rozstrzygnięć**, a jedynie rozstrzygnięcia na drodze postępowania rozjemczego i prawa. Również i Francja pragnie przystąpić do współpracy w duchu **szczerego pojednania** we wszelkich zagadnieniach, w których jeszcze dotychczas istnieją różnice poglądów. Niemcy mogą liczyć **na dobrą wolę Francji.** Ale nie należy tolerować w Genewie **ducha niezdrowego nacjonalizmu**, albowiem ten podnieca narody i prowadzi do stanu z przed wojny«.

Podobne myśli rozwinął minister **Zaleski** w wywiadzie z korespondentem »Prager Presse«.

»Co się tyczy Polski — oświadczył p. Zaleski — jesteśmy w każdej chwili gotowi uregulować stosunki handlowe z naszym sąsiadem na podstawie **równości i słuszności. Polska domaga się stałego miejsca w Radzie Ligi.** Nie miałoby obecnie celu wyliczanie argumentów, które można przytoczyć dla poparcia naszego prawa. W żadnym razie **nie zrezygnowaliśmy z naszych postulatów.** Należy zrozumieć, że podstawą naszych postulatów nie jest kwestja prestige'u, ale że wymagają tego słuszne prawa Polski. Nie chcemy obecnie powiększać trudności, ani też uniemożliwiać kompromisu. Polska życzy sobie postępu i rozwoju Ligi Narodów i nie uczyni nic, coby mogło grozić jej istnieniu. W każdym razie nie mogę zataić, że rząd polski będzie miał **niemałe trudności w sprawie pogodzenia opinji publicznej z faktem, że Polska nie otrzyma stałego miejsca w Radzie.** Powtarzam: zrobiliśmy wszystko w interesie pokoju, ponieśliśmy ciężkie ofiary i jesteśmy szczęśliwi, że **potrafiono ocenić nasze otwarte i lojalne postępowanie«.**

Pana ministra Zaleskiego nie potrzebujemy zapewniać, że politycznie dojrzała opinja publiczna w zupełności uzna jego stanowisko.

(j.)

Sprawa rozdziału mandatów niestałych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 11 września. Komisja prawnicza, mająca opracować sprawę obsadzenia mandatów niestałych, utworzyła podkomisję dla **zaprojektowania rozdziału miejsc niestałych oraz reelekcji.**

Delegat Chin zażądał przyznania **państwom azjatyckim dwóch miejsc niestałych**, w tem trzyletniego mandatu dla Chin.

Oficjalne wystąpienie Hiszpanji z Ligi narodów

Madryt, 11 września (PAT). Rząd hiszpański **doniósł oficjalnie sekretarjatowi Ligi Narodów, że wycofuje się z Ligi Narodów.**

Kuba żąda wyłącznie mandatu stałego

Wiedeń, 11 września (PAT). Pisma donoszą z Genewy, że prezydent Kuby Maclada, udzielił delegatom Kuby do Ligi Narodów polecenie **nie przyjmowania niestałego mandatu w Radzie Ligi Narodów**, gdyż rząd kubański pragnie **wyłącznie mandatu stałego.**

Stresemann toastuje z Briandem na cześć pokoju światowego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 11 września. Z okazji wstąpienia Niemiec do Ligi związek dziennikarzy przy Lidze Narodów dał wczoraj w południe bankiet. W czasie bankietu Stresemann dziękując za przyjęcie, złożył **także podziękowanie Briandowi za jego serdeczne powitanie Niemiec** na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi i swoim kieliszkiem **trącił się z kieliszkiem Brianda, na cześć pokoju światowego.**

Komuniści i rojaliści w Grecji porozumieli się

Ateny, 11 września (PAT). Agencja ateńska. Rząd doszedł do przekonania, że **pomiędzy rojalistami a komunistami istnieje jakieś porozumienie. Aresztowano wielu przywódców komunistycznych oraz rojalistycznych,** wśród których znajduje się były minister Vozikis oraz paru dziennikarzy. Miasto ma ponownie wygląd normalny. Banki i sklepy są otwarte.

Stan oblężenia w Grecji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 11 września. Dzienniki donoszą z Aten, że w całej Grecji rząd miał ogłosić stan **oblężenia.**

Rozszerzenie oskarżenia przeciw gen. Zagórskiemu, Żymirskiemu i Rozwadowskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. Dzienniki zbliżone do ministerstwa spraw wojskowych oświadczają, że oskarżenie **przeciwko generałom Zagórskiemu i Żymirskiemu zostało rozszerzone,** mianowicie co do zakupów generała Żymirskiego we Francji. W sprawie generała **Rozwadowskiego** prokurator skierował akty do sędziego śledczego, celem ich uzupełnienia a to łącznie z oskarżeniem **o nadużycia i oszustwa.** Termin rozprawy przewidziany jest na koniec października. »Kurjer Poranny« podaje, że **marsz. Piłsudski rozmawiał z gen. Malczewskim,** wobec czego przypuszczać należy, że zwolnienie generała z więzienia prewencyjnego będzie w najbliższym czasie **przedmiotem rozważań władz wojskowych.**

Zwrot majątków skonfiskowanych przez Rosjan prawym właścicielom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. W sądach okręgowych na Kresach Wschodnich zapadły wyroki w sprawie **przyznania majątków skonfiskowanych rodzinom za udział w powstaniu w roku 1863 prawnym sukcesorom właścicieli tychże** majątków.

I tak majątek Paulinów w powiecie święciańskim, przyznano rodzinie **Czechowiczów,** majątek Litwiniec rodzinie **Użyckich,** majątek Jeziory rodzinie **Walickich,** majątek Police rodzinie **Żyromskich,** a wreszcie majątek Hleniszcze rodzinie W…ów.

Konferencja prof. Kemmerera ze śląskim związkiem przemysłowców górniczych

Warszawa, 11 września (PAT). »Nowy Kurjer Polski« donosi, że w dniu wczorajszym prof. Kemmerer w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu p. Taube, posła Stanów Zjednoczonych, **Stetsona** i podsekretarza w ministerstwie skarbu Doleżala, **udał się do Katowic, gdzie odbędzie konferencję ze związkiem przemysłowców górniczych.** Następnie prof. Kemmerer uda się na zwiedzanie Chorzowa. Powrót nastąpi w niedzielę.

Przypuszczalny wyjazd misji prof. Kemerera

Warszawa, 11 września (AW). Termin wyjazdu misji prof. Kemmerera został przyśpieszony **na dzień 13 bm.**

Pogłoski o zmianach w ministerstwie spraw zagranicznych

Warszawa, 11 września (AW). W związku z krążącymi pogłoskami o zmianach w min. spr. zagranicznych dowiadujemy się, że **wszystkie te zmiany mogą nastąpić dopiero po powrocie min. Zaleskiego z Genewy** i zależeć będą od rezultatów osiągniętych przez nas na forum międzynarodowem. Wogóle sprawy te staną się aktualne dopiero **w październiku.**

Premjer Skrzyński ma zostać posłem w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. W pewnych kołach obiegają pogłoski, iż **poseł Skirmuntt w Londynie ma być zwolniony ze służby państwowej, a następcą jego ma być premjer Skrzyński** posłem przy Kwirynale ma zostać **Kętrzyński.** a posłem **w Moskwie Janusz Radziwiłł**

Zmiany w armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. Komendantem wyższej szkoły wojennej będzie mianowany generał brygady **Kesseler,** który swego czasu pełnił obowiązki szefa sztabu generalnego. Dzisiejsza „Polska Zbrojna" podaje, że dowódcą I. pułku szwoleżerów ma zostać pułkownik **Wieniawa-Długoszewski.**

O eksploatację i rozbudowę portu w Gdyni

Warszawa, 11 września (AW). »Kurjer Polski« donosi, że szereg poważnych **firm polskich przemysłowych i bankowych** złożyło rządowi propozycję na założenie towarzystwa akcyjnego dla celów eksploatacji i dalszej **rozbudowy portu w Gdyni,** żądając koncesji na lat 36 i ofiarując rządowi 20 proc. z opłat portowych brutto. Towarzystwo akcyjne wypuściłoby akcje na sumę 3 milj zł., z tego połowę przyjąłby rząd.

Król Ferdynand pogodził się z synem

Wiedeń, 11 września (PAT). Pisma donoszą z Bukaresztu: **Wiadomość o spotkaniu się króla Ferdynanda z b. następcą tronu Karolem w Paryżu potwierdza się.** Król Ferdynand **pogodził się zupełnie ze swoim synem.** Królowa Marja przybędzie również do Paryża, celem pogodzenia się z Karolem. B. następca tronu wezwany został przez króla **do powrotu do ojczyzny.**

STEFAN GRABIŃSKI.

PRZYPADEK

Nowela.

(Dokończenie).

— Przypuszczam — podjął rozmowę mąż Stachy — że ów stan anormalny, o którym pan wspomniał, nie jest połączony z pełną świadomością danego osobnika.

— Naturalnie, jak wogóle przy każdem choćby tylko częściowem rozszczepieniu jaźni.

— Więc zachodzi tu pewne rozszczepienie? W pytaniu Łunińskiego drgał ton jakby obawy.

— Ależ tak — to zupełnie jasne — podtrzymywał złośliwie swe zdanie Zabrzeski. — Proszę wyobrazić sobie, że ktoś, opanowany jakąś wyłączną myślą, „wybiera się" duchem swym, że się tak wyrażę, „na zwiady".

Łuniński oparł ciężko rękę o ramę okna i podniósłszy się z miejsca, pochylił się twarzą ku twarzy przeciwnika. W oczach jego przed chwilą zamyślonych, czaił się teraz strach przed czemś nieznanem i jakby tłumiony gniew.

— „Na zwiady" powiedział pan? Jakież to „zwiady" miał pan na myśli?

Zabrzeski uśmiechnął się z przymusem:

— Nie wiem. Mówimy przecież w ogólnikach: teoretyzujemy. To zależy od treści myślowej odnośnego indywiduum.

— No, tak — odetchnął z ulgą Łuniński. — Przepraszam pana; wziąłem rzecz zbyt osobiście. Ale ma pan tak suggestywny sposób rozsnuwania swych poglądów i przemawia Pan stylem tak dosadnym...

— Ależ bagatela, p. inspektorze — uspokajał go pół drwiąco, pół zagadkowo uśmiechnięty rywal — mogę być tylko dumny z osiągniętego wrażenia.

Zaciągnął się dymem z papierosa i spuściwszy ramę okna; wyrzucił niedopałek. Sytuacja zaczęła być zajmującą. Bawiła go ta gra w ciuciubabkę z nieprzeczuwającym nic przeciwnikiem. Odczuwał złośliwą radość na myśl, że igra bezkarnie z tym człowiekiem, z którym musi dzielić miłość Stachy. Cały urok zabawy polegał właśnie na tem, że mógł w każdej chwili, jak ślimak, wciągnąć w siebie zbyt już natarczywie wystawione rogi, by po czasie znów dźwignąć przeciwnika zatrutem żądłem przypuszczeń. A tamten jakby naumyślnie wystawiał się na wciąż nowe ciosy.

— A jakiż cel mogą mieć owe pańskie przeszpiegi — podtrzymywał w dalszym ciągu temat.

— Zwiady — poprawił go grzecznie, uśmiechając się Zabrzeski.

— Mniejsza o nazwę. Otóż jakie, zdaniem pańskiem, mogą być zamiary takiego psychicznego rekonesansu?

— To znów zależy od okoliczności, które go wywołały. Może ktoś chcieć wytropić wroga, wyśledzić ruchy osoby, na której mu szczególnie zależy lub...

Tu zawahał się na chwilę niepewny, czy zadać cięcie odrazu, czy też zachować na później.

— Lub co? — nalegał Łuniński.

— Lub ostrzec kogoś w porę, ewentualnie zagrozić mu.

— A to w jaki sposób?

— Sposoby bywają rozmaite — mówił wolno coraz spokojniejszy Zabrzeski. — Można w kimś wzbudzić głuche a nieokreślone przeczucie przed czemś grożącem lub jeżeli środek nie skutkuje, wywołać chwilowe p r z y w i d z e n i e lub rodzaj m o m e n t a l n e j w i z j i z a p o ś r e d n i c t w e m o s o b y t r z e c i e j.

— Nie rozumiem.

— Można własną maskę nałożyć chwilowo na twarz cudzą i w ten sposób objawić się komuś, na kim mocno zależy.

Przeciwnik zbladł, jak płótno.

— Czy coś podobnego jest możliwem? — wyszeptał, przecierając drżącą dłonią czoło.

— Najzupełniej — zapewnił Zabrzeski. — Przytem cały ten proces może odbyć się całkiem podświadomie; wywiadowca może o swoim czynie psychicznym nic nie wiedzieć. Niemniej cel swój osiągnął: ostrzegł, zagroził lub odstraszył.

Łuniński utopił błędne spojrzenie w twarzy kochanka swej żony.

— Skąd pan może wiedzieć o tem wszystkiem? — szeptał na pół przytomny — Mówi pan do mnie rzeczy tak dziwne i tak mnie obchodzące... Chwilami zdaje mi się, że budzi pan we mnie drzemiące od pewnego czasu senne majaki, cuci je, ożywia, wlewa w nie krew tętniczą... chwila jeszcze... chwila — a przyobleką się w ciało...

Przeciągnął ręką po czole, które sfałdowało się w głębokie, bolesne brózdy. Jakaś myśl przykra, męcząca znać, legła się pod czaszką i dobijała do świadomości. Zabrzeski przezornie przyłożył chłodne ostrze lancetu do wątłej jeszcze tkanki i zniszczył niebezpieczną zaródź.

— Jestem z zawodu psychjatrą — skłamał bez zająknienia — zagadnienia, które rozstrząsamy, z natury rzeczy muszą mnie interesować. Dość dużo czytałem w tej materji. Przytem codzienna praktyka wyrabia sprawność w tym kierunku. Rutyna, panie inspektorze, rutyna zawodowca.

— Szczególne spotkanie — rzekł półgłosem, jakby do siebie Łuniński.

Rozmowę przerwało wejście konduktora. Spostrzegłszy przełożonego, funkcjonarjusz oddał mu należny ukłon, poczem zwrócił się trochę zdumiony do cywilnego gościa:

— Pan nie wysiadł w Tulczynie?

— Pan doktor — wyręczył go w odpowiedzi Łuniński — jedzie dalej aż do Wrebów i zgłasza dopłatę.

— Wszystko w porządku — odparł Stogryn, przykładając rękę do czapki, — a teraz obliczę należytość i wystawię bilet.

W parę minut potem znów pozostali sami. Inspektor zdjął płaszcz i rozpiął parę guzików przy obcisłej urzędowej bluzie.

— Gorąco tu, jak w łaźni — tłumaczył się, pochylając twarz ku oknu, by zaczerpnąć powietrza.

— Rzeczywiście — przyznał towarzysz. — Lepiej może było jechać w stroju cywilnym; mundur zbyt krępuje swobodę ruchów.

— Niestety. Nie mogłem inaczej. Jadę w sprawie urzędowej.

— Ah, tak.

— Przykra misja — objaśnił po chwili. — Jako rzeczoznawca, muszę wydać opinję w sprawie niebezpiecznego sabotażu, który zdarzył się wczoraj pod Lesznem.

— Istotnie niemiła historja.

— Tem bardziej, że poza sprawcą głównym stoi, zdaje się, kilku innych i to prawdopodobnie sami kolejarze. Wśród funkcjonarjuszów stacyjnych podobno nastrój dla władz nader nieprzychylny.

— Należy być ostrożnym — zauważył Zabrzeski.

Tamten uśmiechnął się:

— Damy sobie radę. Lecz ostrożność nie zawadzi. Na wszelki wypadek wziąłem z sobą broń. Może pan zechce przypatrzeć się bliżej temu bawidełku?

I wyciągnąwszy ze skórzanego olstra ślicznie inkrustowaną krócicę, podał ją do oglądnięcia.

— Przepyszna broń! — pochwalił ze szczerem uznaniem rywal, biorąc pistolet do ręki. — Co za robota! Co za wykończenie!

— Pamiątka rodzinna — objaśniał zadowolony z pochwał właściciel. — Rękojeść sięga podobno czasów wyprawy wiedeńskiej, armaturę kazał później przerobić mój ojciec.

Zabrzeski okiem znawcy oglądał części składowe.

— Istne cacko! — unosił się w dalszym ciągu. — Co za bajeczne okładki!

I z lubością przesuwał palce po gryfie z kości słoniowej, inkrustowanej perłową masą.

— Ostrożnie! — ostrzegł nagle Łuniński. — Nabity!

— Proszę być spokojnym — zapewnił tamten, badając wylot. — Umiem obchodzić się z bronią. Pi, pi! Świetna cyzelatura!

Właśnie wtedy pociąg zwolniwszy biegu, wjechał w las. W czworokąt otwartego okna, wpadły smukłe sylwety brzóz, ważkie, barczyste dębów i białe trzony olch. Słodki, sierpniowy zachód całował ich szczyty...

Zabrzeski podniósł na chwilę oczy i zanurzył zamyślone spojrzenie w gęstwę drzew. Wtem zwrócił jego uwagę jakiś duży ptak, który na rozpostartych szeroko skrzydłach le-

Lista członków Rady Prawniczej

Rząd przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podnisu i mianowania grono radców zwyczajnych Rady Prawniczej, w które wchodzą pp.:

Michał Bobrzyński, b. i honor. profesor Uniwersytetu w Krakowie, Stanisław Bukowiecki, prezes prokuratorji generalnej, Franciszek Bujak, profesor uniwersytetu we Lwowie, Tadeusz Brzeski, profesor uniwersytetu w Poznaniu, Stanisław Car, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Władysław Leopold Jaworski, profesor uniwersytetu w Krakowie, Zygmunt Jundziłł, profesor uniwersytetu w Wilnie, Wacław Kinel, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Henryk Konic, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Jan Kopczyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Adam Krzyżanowski, profesor uniwersytetu w Krakowie, Karol Lutostański, prof. uniw. w Warszawie, Wiktoryn Mańkowski, em. prezes senatu przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu, Bolesław Markowski, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Aleksander Mogilnicki, prezes sądu najwyższego, Jan Morawski, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Zygmunt Nagórski, adwokat w Warszawie, Bolesław Pohorecki, prezes sądu najwyższego, Emil Stanisław Rappaport, sędzia sądu najwyższego, Walery Roman, notarjusz w Warszawie, Stanisław Śliwiński, sędzia sądu najwyższego, Eugenjusz Starczewski, prezes Towarzystwa Ziem Wschodnich, Stanisław Starzyński, profesor uniwersytetu we Lwowie, Bronisław Stelmachowski, profesor uniwersytetu w Warszawie, Stanisław Wróblewski, profesor uniwersytetu w Krakowie, Fryderyk Zoll, profesor uniwersytetu w Krakowie.

Jak z Warszawy donoszą, lista powyższa wstrzymana została z powodu pominięcia w niej prof. Estreichera z Krakowa.

Zjazd lekarski w Krynicy

W dniu 14 i 15 września b. r. odbędzie się pierwszy Zjazd lekarski w Krynicy, urządzony staraniem miejscowego Stowarzyszenia lekarskiego. — Na dworcu urzędować będzie komisja kwaterunkowa, która przybyłym [illegible] kwatery. W dniu 14 o godz. 10.30 po nabożeństwie, celebrowanem przez ks. biskupa Wełęgę, nastąpi poświęcenie nowych łazienek w obecności premjera prof. Bartla, min. Broniewskiego, Klarnera, Młodzianowskiego, wojewody Darowskiego, dyr. gen. dyr. zdrowia publicznego, dra Wroczyńskiego, kierownika rozbudowy Krynicy, prof. dra Nadolskiego, posłów, senatorów, przedstawicieli świata lekarskiego, prasy i licznie zebranych gości.

O godz. 6 wieczorem nastąpi otwarcie Zjazdu lekarzy w sali balowej Dworca Zdrojowego, poczem nastąpią przemówienia oraz wykład prof. dra Witolda Orłowskiego, p. t. „Ogólne zasady postępowania leczniczego w przewlekłych chorobach serca.

O godz. 10 wieczór, po wspólnej wieczerzy w salach Dworca Zdrojowego, odbędzie się bal lekarski.

Dnia 15 września od godziny 8 do 10 przed południem nastąpi zwiedzanie Zakładu, o godz. 10.30 wykład prof. dra Marjana Frankego p. t.: „Leczenie szczegółowe w przewlekłych chorobach serca i naczyń" oraz referat dra Zygmunta Wąsowicza p. t.: „Leczenia Krynicy przewlekłych chorób serca". O godz. 4 wykład doc. dra Antoniego Sebatowskiego p. t.: „Fizjoterapia chorób przewlekłych serca". Nad powyższemi referatami otwarta będzie dyskucja, poczem Zjazd będzie zamknięty.

Zjazd lekarski obudził żywe zainteresowanie wśród świata lekarskiego, przybywa więc wielu wybitnych lekarzy z różnych stron Polski, m. i. dr Rożkowski i Koniecpolski z Częstochowy, dr prof. Rencki ze Lwowa, prof. Jaruszkiewicz i prof. Władyczko z Wilna, prof. Juracz z Poznania, doc. Semerau-Siemianowski z Warszawy. Zgłoszenia dochodzą już do liczby 100 uczestników, dlatego pragnący wziąść udział powinni zgłosić się niezwłocznie do Komitetu organizacyjnego, gdyż inaczej nie można liczyć na odpowiednie pomieszczenie w Krynicy.

Przywileje imigracyjne do Stanów Zjednoczonych

Dnia 22 maja 1926 r. została przyjęta przez Kongres Stanów Zjednoczonych ustawa, mocą której obcokrajowcy, którzy służyli bądź w armji, bądź też w marynarce wojennej amerykańskiej w czasie od 5 kwietnia 1917 r. do 12 listopada 1918 r. otrzymali chlubne zwolnienie (na białym blankiecie ze służby), mogą uzyskać zezwolenie na wjazd do Stanów Zjednoczonych poza wyznaczoną kwotą imigrantów z Polski.

Członkowie rodzin, a mianowicie żony byłych wojskowych amerykańskich, dzieci poniżej 18 lat, jak również mężowie kobiet, które uczestniczyły w wojnie światowej w służbie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, mogą uzyskać pozwolenie na wjazd poza kwotą, o ile jadą razem z nimi.

Członkowie rodziny weterana, jadący do Ameryki celem połączenia się z nim, mogą otrzymać pozwolenie na wjazd tylko wówczas, gdy wyjazd ich nastąpi nie później, niż w sześć miesięcy, licząc od daty wyjazdu głowy rodziny.

Przepisy te są prawomocne do 26 maja 1927 r. Weterani, zgłaszający się do konsulatu Stanów Zjednoczonych po wizę wjazdową poza kwotą, winni okazać oryginalne świadectwa zwolnienia z armji lub marynarki wojennej amerykańskiej, względnie poświadczenie, stwierdzające fakt, że otrzymali chlubne zwolenienie z armji lub marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Poza tem petenci winni przedłożyć wszystkie dokumenty, wymagane z reguły od wszystkich emigrantów, starających się o wizę amerykańską.

Ustawa nie obejmuje weteranów armji państw sprzymierzonych, organizowanych w Stanach Zjednoczonych, jak n. p. Legjony polskie, chyba, że weteran taki służył również w armji lub marynarce wojennej Stanów w wyżej wymienionym okresie czasu.

Zakończenie obrad kongresu FIDACu

Kraków, 11 września.

W dalszym ciągu obrad w dniu wczorajszym kongres Fidacu wysłuchał i zatwierdził sprawozdania poszczególnych komisyj, dokonał wyboru władz, wyznaczył czas następnego kongresu we wrześniu przyszłego roku uw. Bukareszcie, oraz wśród owacji przyjął następującą uchwałę:

Kongres Fidacu zebrany w Krakowie na uroczystem posiedzeniu zamknięcia, składa p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu wyrazy głębokiej czci i szacunku. Zapewnia go o podziwie wszystkich narodów, zgrupowanych we »Fidacu« dla bohaterskiego narodu polskiego, którego wolność, jedność i pomyślność niezbędne są dla pokoju Europy.

Kongres składa gorące podziękowanie władzom polskim za niezmiernie serdeczne przyjęcie, które zgotowały jego uczestnikom. Kongres pozdrawia wszystkie związki polskich kombatantów, których był gościem i zapewnia o swych uczuciach wdzięczności dla gen. Bodziewicza, wiceprezydenta Fidacu, dla tak oddanego kolegi Marjana Kantora, prezesa Zw. inwalidów wojennych.

Kongres wyraża prasie polskiej uczucia wdzięczności za cenne poparcie, którego mu udzieliła, a dzięki któremu polska opinja publiczna zrozumiała cele Fidacu. Kongres prosi prasę polską, aby w dalszym ciągu udzielała mu swego poparcia.

Wybory władz dały następujące wyniki:

Prezesem »Fidacu« został wybrany przez aklamację p. Marcel Heraud, poseł miasta Paryża, sekretarzem generalnym p. Roger Marie d'Avigneau (Francuz). Wiceprezesów wybrano dziewięciu, wśród nich jednego Polaka p. Marjana Kantora, prezesa Związku Inwalidów Rzeczypospolitej. Naczelnym redaktorem biuletynu prasowego Fidacu obrano ponownie p. Kazimierza Smogorzewskiego. Prezesem Fidacu żeńskiego obrano Angielkę, p. Edward Spencer Churchill.

O godz. 2 nastąpiło zakończenie obrad kongresu, poczem wszystkie delegacje Fidacu wzięły udział w śniadaniu, wydanem przez komitet przyjęcia. Po śniadaniu uczestnicy udali się na zwiedzenia miasta, wieczorem obecni byli na raucie, wydanym przez miasto Krakowa w salach Starego Teatru.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem członkowie Fidacu podejmowani byli w Starym Teatrze śniadaniem, wydanem na ich cześć przez polską delegację kongresową.

Popołudniu wyjadą samochodami do Wieliczki w celu zwiedzenia salin. Jutro wczesnym rankiem odjadą autami do Zakopanego i tego samego dnia późnym wieczorem wrócą do Krakowa, poczem nazajutrz opuszczą Kraków i rozjadą się do swoich krajów.

KRONIKA

Kraków, 11 września.

Nadużycia w centrali akadem. Bratniej Pomocy w Warszawie

Iskrowo telefonują nam:

W centrali Akademickiej Bratniej Pomocy w Warszawie wykryto nadużycia. Oto niejaki Majewski zdefraudował około 6.000 złotych. Okazało się że za Majewskiego ręczył młodociany poseł z Wyzwolenia, Halko. Poseł ten zażądał od prezesa Centrali Akademickich Bratnich Pomocy, ażeby nadużycia tego nie podawać do wiadomości prokuratorji. Na uwagę prezesa, że byłoby to równoznaczne z przestępstwem, poseł zaczął się odgrażać, że będzie zwalczał centralę. Wówczas prezes kazał mu natychmiast opuścić gabinet.

Lot z zepsutą śmigą

Z Moskwy donoszą o sensacyjnym szczególe lotu por. Orlińskiego do Tokio. Mianowicie po wylądowaniu w Moskwie por. Orliński zauważył, iż śmiga samolotu jest nadpęknięta. Okazało się, że w Moskwie nie było śmigi tego typu, tak, iż por. Orliński znalazł się wobec alternatywy powrotu koleją do Warszawy, albo prowizorycznego zreperowania śmigi i dalszego lotu. Ta druga alternatywa była jednakże bardzo niebezpieczna, gdyż groziła każdej chwili katastrofą. Por. Orliński, nie chcąc tracić czasu, zrezygnował z nowej śmigi i po szybkiej prowizorycznej reparacji zapomocą drutu i blachy, podjął dalszy lot, wynoszący przeszło 8.400 km. Zauważyć należy, że w czasie lotu szalały burze, oraz zachodziły częste zmiany prądów atmosferycznych.

Wielka katastrofa na kolejce w kopalni

Iskrowo donoszą z Bukaresztu: W kopalni Recia wykoleił się pociąg na kolejce wąskotorowej, przyczem zginęło 2 górników, a 40 odniosło ciężkie rany.

Angielskie manewry lotnicze

Z Londynu donoszą:

Czynione są tu przygotowania do wielkiej rewji która ma się odbyć w Croyden, porcie lotniczym Londynu. Manewry lotnicze odbędą się w październiku z okazji dorocznej konferencji imperjum brytyjskiego, w której zapowiedzieli swój udział szefowie rządów wszystkich dominjów. W manewrach wezmą udział eskadry lotnicze królewskie i cywilne.

POLSKA JESIEŃ w całej pełni swego przysłowiowego uroku zaczęła u nas panować i jak się zdaje, na czas dłuższy wkroczyła z ustaloną pogodą. Po onegdajszych krótkich deszczach, pożądanych zresztą dla jesiennych zasiewów, mamy dni pełne słońca, temometr w południe utrzymuje się koło 25 C., wiatrów niema, śliczna pogoda gromadzi na plantach tłumy, popołudniami ożywiają się błonia i przedmiejskie laski i pola. Wieczorami jednak dają się już odczuwać chłody i termometr nocami spada do 10 C. Prognozy meteorologiczne na najbliższą przyszłość wróżą pogodę.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Zmartwychwstńców w niedzielę 12 b. m. podczas mszy św. o godz. 11 przed południem pp. M. Gnoiński (skrzypce) i Wł. Purchla (tenor), wykonają utwory religijne. Przy organach prof. Z. Łakocińska.

Podczas mszy św. „Polskie Towarzystwo opieki nad grobami bohaterów" zbierać będzie datki na dokończenie budowy pomnika dla młodzieży krakowskiej, poległej w obronie granic Polski, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w dniu 1 listopada b. r.

DOM ZWIĄZKU MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Jak wiadomo, w Krakowie działa od dłuższego czasu obywatelski komitet budowy domu Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Znaczna część tego domu, wznoszonego ofiarnością obywatelską, przy energicznych zabiegach i wysiłkach członków komitetu, została już wybudowana przy ul. Krupniczej, obecnie chodzi jeszcze o dokończenie budowy i zgromadzenie na ten cel reszty potrzebnych funduszów. Dla zaznajomienia z dotychczasowym stanem akcji i porozumienia się w sprawie dalszego działania, komitet budowy urządza jutro w niedzielę zebranie informacyjno-prasowe, na które zaprosił szereg publicystów i dziennikarzy. Zebranie odbędzie się o godzinie 12 w południe w sali marmurowej w Grand Hotelu.

GOŚCIE WĘGIERSCY W KRAKOWIE. Dziś o godz. 1030 wieczór przybywa do Krakowa wycieczka dziennikarzy węgierskich, zgrupowanych w Tow „Patria". Wycieczka składa się z 36 osób, którą zajmuje się polski Związek turystyczny, który prosi wszystkich przyjaciół Węgier o wzięcie udziału w przywitaniu na dworcu i w oprowadzaniu po Krakowie w następnych dwóch dniach pobytu

PRZEDŁUŻENIE BIEGU POCIĄGÓW SEZONOWYCH. Dyrekcja kolei komunikuje: Ze względu na silną frekwencję podróżnych przedłuża się aż do 30 września włącznie kursowanie sezonowych pociągów pospiesznych Nr 3/603/6703 z Warszawy do Krynicy i Nr 6704/604/4 z Krynicy przez Tarnów, Kraków do Warszawy. Bieg pociągów pospiesznych sezonowych Nr 6103 i Nr 6104 do i ze Zakopanego wstrzymuje się z dniem 15 września, zaś od 16 września kursować będą codziennie między Krakowem a Zakopanem i z powrotem pociągi pospieszne Nr 6101 i 6102.

ROBOTY TRAMWAJOWE W SIERPNIU. — W sierpniu b. r. zatrudniała krakowska Spółka tramwajowa 118 bezrobotnych i 1 bezrobotnego pracownika umysłowego, przy konserwacji i budowie torów tramwajowych w ulicach: Starowiślnej, Karmelickiej, Długiej, Kamiennej i Stradomskiej. Dzięki tym siłom, rozpoczęto w sierpniu naprawę torów w ul.: Kamiennej, Długiej i Stradomskiej, podbito szutrem 2.128 mtr toru, wymieniono 326 mtr b. toru, zastępując stare, zniszczone szyny nowemi, zabrukowano 2.312 m kw., zabrukowano i zalano cementem 2.045.18 m kw., wymieniono 1 zwrotnicę, naprawiono 11 zwrotnic, założono w szynach 86 przewodów miedzianych, wywiercono w szynach 232 dziury na łaby, obcięto 106 końców szyn. W ciągu sierpnia b. r. zwolniła Spółka tramwajowa pięciu robotników, tak, że w dniu 31 sierpnia b. r. zatrudnionych było przy konserwacji i budowie torów tramwajowych 113 robotników i jeden pracownik umysłowy.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka niezbieranego 30—35 gr, zbieranego 20—25 gr, kwaśnego 25—30 gr, śmietanki słodkiej 50—60 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4.50—5.80 zł, sera zwyczajnego 1.10—1.30 zł, jaja po 10.50—10.80, za sztukę 18—19 gr. Drób: kura 7—10 zł, para kurcząt 4—6 zł, kaczka 4—6 zł, gęś 8—12 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 12—14 gr, buraków ćwikłowych 8—10 gr, marchwi 10—12 gr, cebul. 45—50 gr, czosnku 1.60—1.70 zł, kapusta biała (kopa) 6—9 zł. sztuka 13—18 gr, kapusta włoska 10—15 gr, czerwona 15—25 gr, kalarepa 6—7 gr, kalafjor 50—80 gr, 1 kg pietruszki 50—60 gr, pomidorów 50—60 gr, selerów 20—25 gr, sałata 6—8 gr, fasola szparagowa żółta 0.90—1 zł, zielona 60—80 gr. kopa ogórków 2.50—3.50 zł, 1 kg chrzanu 1.50—1.70 zł. Ogólny dowóz artykułów na placach targowych bardzo słaby, popyt mały, ceny niezmienione.

POŻAR. Wczoraj wieczorem powstał pożar pokojowy w mieszkaniu Ryfki Birnbaum przy ulicy Izaaka 5, od palącej się świecy. Ogień ugasiła straż pożarna.

NIEMOWLĘ PRZED BRAMĄ KLASZTORNĄ. W dniu wczorajszym znaleziono pod bramą klasztoru SS. Szarytek przy ul. Piekarskiej 1-miesięczne niemowlę płci męskiej, które oddano następnie do żłóbka miejskiego.

OKRADZENIE URZĘDNIKA MINISTERJALNEGO. P. Tadeusz Huza (?) naczelnik wydziału w warszawskiem ministerstwie rolnictwa, okradziony został wczoraj w Krakowie w mleczarni Pytla przy pl. WW. Świętych. Mianowicie jakiś osobnik skradł mu teczkę, zawierającą: 2 bony tureckie na 400 franków, losy włoskie i serbską polisę asekuracyjną „Florjanki" na 6.000 guldenów austr., obligacje pożyczki wojennej, 7 książeczek oszczędnościowych i t. d. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 50.000 złotych.

SMUTNA NOWINA. P. Lucja Klemensiewicz, zamieszkała przy ul. Loretańskiej 4, doniosła do ekspozytury śledczej, że przed dwoma laty dała w przechowanie dyrektorowi „Rozwoju", Starzewskiemu naczynie kuchenne w 6-ciu paczkach, wartości 3.000 zł. Obecnie p. Klemensiewiczowa dowiedziała się od dyrektora Starzewskiego, że zdeponowane na strychu naczynia kuchenne zostały skradzione.

PIJANA BARYKADA PRZY ROGATCE WIELICKIEJ. Wczoraj wieczorem niejaki Józef Cipek, wyrobnik, położył się w stanie pijanym w poprzek szosy przy rogatce wielickiej i nie chciał usunąć się przed nadjeżdżającym autobusem Wieliczka—Kraków. W pomoc przyszli mu jego towarzysze, również pijani, Ignacy Prześlik i Jan Hilarski, tak, że musiała interwenjować policja, która zaprowadziła rychło porządek, przytrzymując awanturników.

CO ZAWIERAŁA SKRADZIONA TOREBKA URZĘDNICZKI PRYWATNEJ. P. Irena Szczerbińska, urzędniczka prywatna, zgłosiła na policji, że gdy przechodziła ulicą Sławkowską, skradziono jej torebkę ręczną. W torebce znajdowała się karta zastawnicza Nr 91.158 na kwotę 50 zł. blankiet wekslowy na 1.000 zł, z podpisem Tadeusza i Władysława Szczerbińskich oraz gotówka 4 złote.

TRAGICZNY EPILOG SPRZECZKI MAŁŻEŃSKIEJ. Niejaka Anna Grochowa, żona wyrobnika, po sprzeczce ze swym mężem, wypiła w zamiarze samobójczym pewną ilość jodyny. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻE. Policja aresztowała niejakiego Jana Włocha (lat 18), bez zamieszkania i zajęcia, za kradzież owoców z ogrodu SS. Felicjanek przy ul. Smoleńsk.

Walentemu Obachowi, ogrodnikowi, zamieszkałemu przy ul. Szopena 2, skradziono z niezamkniętego mieszkania ubranie marynarkowe i zegarek niklowy „Omega", łącznej wartości 250 złotych. Złodziej pozostawił na miejscu swoje zniszczone ubranie.

ODZNACZENIE I JUBILEUSZ FABRYKI BIELSKIEJ. W dniu 20 sierpnia b. r. obchodziła jedna z największych fabryk sukna w Bielsku, założona pod firmą Karol Riesenfeld w roku 1886, czterdziestoletni jubileusz swego istnienia. Fabryka ta, zaliczająca się także do najwybitniejszych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce, otrzymała na tegorocznej wystawie powszechnej w Rzymie, w uznaniu jej działalności, złoty medal.

Fabrykę założył w Bielsku w roku 1886 p. Karol Riesenfeld, zrazu jako farbiarnię i apreturę. W ciągu najbliższych lat jednak rozwinęła się ta fabryka i objęła także dział przędzalniany i tkacki, tak, że wszystkie towary produkować już mogła we własnym zakresie działania. Po śmierci założyciela szefa w roku 1917, objęli kierownictwo przedsiębiorstwa jego synowie, Feliks i Paweł. — Dzięki usilnej i celowej ich pracy, rozwinęła się fabryka tak, że oprócz wyrobu pierwszorzędnych materjałów na ubrania męskie i damskie wszelkiego rodzaju, powstawały jeszcze w tej fabryce oddziały dla tkanin pluszowych i dywanowych, podczas gdy wedle najnowszych prawideł urządzone przędzalnia, farbiarnia i aprepatura pracuje nie tylko dla produkcji własnej, lecz także na zamówienia.

Fabryka Karola Riesenfelda zasila swojemi wyrobami nietylko wewnętrzny rynek krajowy, lecz eksportuje te wyroby w coraz większej ilości do Austrji, Węgier, Włoch, na Wschód i do krajów zamorskich.

W CHOROBACH KRWI, SKÓRNYCH I NERWOWYCH, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" regulację funkcjonowania narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że ta niezmiernie [illegible] [illegible] zbawiennego działania dawno stwierdzonej wody „Franciszka-Józefa". 1369

ciał brzegiem lasu, jakby współzawodnicząc z pociągiem. W Zabrzeskim odezwała się nagle namiętność myśliwca i chęć popisania się swą zręcznością przed rywalem.

— Widzi pan tego jastrzębia? — zwrócił się ku inspektorowi, równocześnie podnosząc ku oknu krócicę.

— Co pan zamierza? — zapytał Łuniński, chwytając go za rękę. — Z pociągu nie wolno strzelać! Zrobi się awantura.

Możemy mieć grube nieprzyjemności.

Lecz tamten jakby nie słyszał, naciskał już sprężynę.

— Panie! — protestował inspektor. — Ja na to pozwolić nie mogę!

I usiłował wydrzeć mu broń z ręki. Wśród szamotania się, jakie stąd wynikło, lufa krócicy skręciła się o fatalny kąt. Wtedy padł strzał...

Na twarzy Zabrzeskiego zaświtał niby uśmiech, niby zdumienie i nagle wypuszczając z palców pistolet, bez słowa, bez jęku zwalił się wstecz na poduszki siedzenia.

— Co to panu? — zawołał zmienionym głosem Łuniński. — Pan ranny?

I rzucił się ku niemu, by zatamować krew, która wąską strugą sączyła się po kamizelce. Wtedy spostrzegł wystającą z wewnętrznej kieszeni jego żakietu fotografję Stachy.. Ból ostry, przenikliwy zatargał nim do posad i skrzepł gdzieś zmrożony momentem grozy. Utopił spojrzenie szalone od gniewu i męki w twarzy rywala...

Lecz ten już mu na nic nie odpowiedział — znieruchomiałe oczy jego zaszły już od chwili bielmem śmierci.

O powiększenie funduszu na rozbudowę miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Rady państwowego funduszy **rozbudowy miast** pod przewodnictwem ministra skarbu Klarnera i delegatów zainteresowanych miast. Obradowano nad **wzmożeniem ruchu budowlanego** i przyjęto do wiadomości oświadczenie ministra skarbu co do przyznania na ten cel przez rząd **na sierpień 1.5 mil. zł., na wrzesień 2 milj. zł.** Przedstawiciele poszczególnych miast podkreślali, że sumy te są niewystarczające i **prosili ministra skarbu o ich podwyższenie.**

Warszawa, 11 września. Dowiadujemy się, że rząd postanowił za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego wypłacić w formie **kredytów 16 proc. sum, udzielonych zeszłego roku na rozbudowę miast.** Kredyty te mają być zużyte **na dokończenie budowy** i będą udzielane przez ministerstwo skarbu **aż do ukończenia obecnego sezonu budowlanego.**

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 11 i 12 września

TEATRY

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" RAJSKA 12

W sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczór

Krakowiacy i Górale

sztuka ze śpiewami i tańcami

W niedzielę 12 b. m. o godz. 4-tej popoł.

JARMARK MAŁŻEŃSKI

farsa w 3 aktach

KINA

VARIETE

KABARETY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Kasa dzienna rozpoczyna w poniedziałek 13 b. m. sprzedaż biletów na inauguracyjne przedstawienie „Niezłomnego Księcia", które odbędzie się we czwartek 16 b. m. Pełna obsada tragedji Caldorona Słowackiego, zapozna publiczność z szeregiem nowych sił męskich i kobiecych. Uczestniczą pp.: Komornicki (Król Fezu), Hałacińska-Gawlikowska (Fenixana, dublują pp.: Barwińska i Granowska, Miodońska (Estrella), Koronkiewicz (Rasa), Treszczyńska (Selima), Surzyński (Mulej), Woźnik (Selim), Suchcicki (Tarudent), Brodzikowski (Alfons), Dawan (Don Henryk), Burnatowicz (Don Żuan Continio). Kustowski (Brytasz), Karczewski, Filus, Kwieciński (Niewolnicy). Rolę tytułową na premjerze wykona dyr. Nowakowski. Reżyseruje Józef Sosnowski. Ilustracje muzyczne Lucjana Marczewskiego. Nowe dekoracje i kostjumy Bolesława Kudewicza.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". — Jutro w niedzielę o godz. 4 popoł. przezabawny „Jarmark małżeński", prawdziwa perła humoru. W niedzielę i poniedziałek o godz. 8 wieczór „Krakow drodze służbowej do 10 października. — Przy cego przyjęcia, jakie zgotowano tej sztuce, wnioskować można, że długo utrzyma się ona w repertuarze, tem bardziej, że gra i wystawa nadzwyczaj się podobała.

MIECZYSŁAW MUENZ, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, który w pierwszych dniach października wraca do Ameryki, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 12 b. m. w Starym Teatrze i wykona wspaniały i bogaty program.

Teatr popularny „Nowości"

»Zabobon czyli Krakowiacy i Górale«.

Opera narodowa w 3 aktach przez Jana N. Kamińskiego. Muzyka Karola Kurpińskiego.

Choć nie najwybitniejsza to sztuka z polskiego repertuaru teatralnego, to przecież niemal wszystkie inne utwory swą żywotnością zwyciężyła. Od roku 1816, kiedy to pierwszy raz zjawiła się na scenie teatru we Lwowie, gdzie żył i pracował najpierw jako aktor, a potem dyrektor teatru autor sztuki Jan Nepomucen Kamiński, także ceniony pisarz i tłómacz wielu utworów scenicznych, przeszła ona wszystkie sceny polskie, rok za rokiem niemal wznawiania, nie tylko jako miłe i wesołe widowisko rodzajowe, lecz także jako ważny czynnik propagandy narodowej. Wielkie hasła Tow. Demokratycznego i Zjednoczenia ludu polskiego żyją w tej sztuce, używotniono przedewszystkiem w osobie studenta Bandosa, idącego w lud z oświatą dla dźwignięcia go z mroków ciemnoty i zabobonu, a realizowane w czasach nowszych tak świetnie przez działalność T. S. L. Ten duch patrjotyczno-demokratycznej propagandy poprzez Bogusławskiego, którego słynna sztuka »Cud czyli Krakowiacy i Górale« (z r. 1794) Kamińskiemu posłużyła za główną podstawę wątku i naczelnej idei, wywodzi się z ducha wiekopomnej Ustawy Trzeciomajowej i dlatego tem bardziej monumentalne nadaje jej znaczenie.

Uświetnia tę sztukę i utrwala po wszystkie czasy poważna muzyka znakomitego w tych czasach kompozytora polskiego Karola Kurpińskiego, dzięki której ta skromna »zabawka dramatyczna ze śpiewami« (jak ją nazwał Kamiński) do godności »opery narodowej« podniesioną zostaje. W istocie jednak jest to tylko właśnie »zabawka dramatyczna«, miły rodzajowy wodewil o swoistej, narodowej barwie, zarówno w kolorycie tła, postaci, akcji, jak też i muzyki, osnutej na motywach ludowych melodyj. Jedynie chwilami, szczególnie w akcie 1-szym i 3-cim, przechodzi więcej w rodzaj t. zw. komedjo-opery, zaś w całym 2-gim akcie pozostaje tylko wesołą sytuacyjną »zabawką«, dopiero na samym końcu potrosze umiloną muzyczno-śpiewnym elementem. Dzisiaj jest dla nas miłym obrazkiem przeszłości, który wstawiony w ramy odpowiednio stylizowanego tła i ugrupowania może się nam wydać uroczą sielanką, jakąś wizją sielską, wysnutą ze snu minionych dni. Bo inne to dzisiaj czasy i innemi obecnie barwami wyraża się dzisiejsza wieś polska, choć i do niej przemówić może z tej sztuki podniosłość patrjotyczna niejednej zawsze aktualnej myśli.

Tej właśnie stylizacji sielankowo-zabawkowej trzyma się pracowita i staranna inscenizacja p. Piekarskiego wespół z dekoratorami pp. Szancerem i Raczyńskim (bardziej futuryzującymi, niźli idącymi śladem Stachowicza), podkreślając element widowiskowy i obyczajowo-rodzajowy.

W ujęciu całości na czoło wysunął się element muzyczny, dobrze reprezentowany przez grę orkiestry pod batutą prof. Yrley-Jurkiewicza, oraz przez partje śpiewne szczególnie p. Orszańskiej (w roli Basi), śpiewaczki o miłym i ładnym głosie, dostosowanym do potrzeb sztuki wodewilistycznej, mniej zaś p. Rzewuskiego (w roli Stacha), którego głos zbyt jaskrawo »tremolował«. Bardzo miło wypadły wszystkie partje taneczne przygotowane przez p. Nowotarskiego, taniec góralski jak też taniec śliczniutkiej p. Rellówny wywołały burzę oklasków. W partjach »mówionych« wybitniej zaznaczyła się gra charakterystyczna (chwilami nawet zbyt przejaskrawiona) pp. Piekarskiego (w roli ekonoma), Zbuckiego (Miechodmuch) i Kaczorowskiego. który w roli Bryndusa przesadną nienaturalność gry wynagrodził za to pięknym śpiewem o wcale ładnej barwie głosu. Dobrą zupełnie w roli zamaszystej i ładnej Doroty była p. Chełmirska. Szlachetną postać studenta Bandosa bardzo ładnie, choć może zbyt afektowanie odtworzył p. Poloński. Wyróżnili się nadto p. Bojnarowski (jako Bartłomiej), p. Wąsowiczówna, p. Szczepańska i obydwaj pp. Senowscy (szczególnie senjor w roli grajka-górala).

Nie brakło oczywiście także i pewnych niedomagań, o których jednak, gdy widownia tak sympatycznie i życzliwie odniosła się do przedstawienia, nie mam zamiaru rozpisywać się. Jedynie zwrócę uwagę na zbytnie rozwlóczenie poszczególnych sytuacyj, skąd wypłynęła przewlekłość całego przedstawienia i jego późne zakończenie. Raczej niejedną stylizację szczegółików odrzucić, a wzmocnić tempo gry, szczególnie w akcie 2-gim, który za mało miał werwy. Za pracowitą jednak staranność w ujęciu całości, za pietyzm dla zachowania tradycji tak związanych z życiem sceny polskiej »Krakowiaków i Górali« — należy się dyrekcji teatru szczere uznanie. (p.)

Z kraju

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH Młodzianowski powraca do Warszawy z urlopu wypoczynkowego w Krynicy dnia 15 b. m.

MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ, DR STANISLAW JURKIEWICZ powrócił z kuracji i objął urzędowanie. Interesantów przyjmować będzie we wtorki i czwartki od godziny 11 do 1 po uprzedniem telefonicznem zgłoszeniu się w sekretarjacie.

EPIDEMJE W WARSZAWIE. Statystyka chorób w Warszawie wykazuje, że w sierpniu w szpitalach miejskich było 607 osób chorych na szkarlatynę. W pierwszych 8 dniach tego miesiąca przybyło do szpitali 253 chorych. Wypadków tyfusu brzusznego notowano w Warszawie w sierpniu 203, a w pierwszych dniach b. m. 47.

ENERGICZNE TĘPIENIE LICHWY W WARSZAWIE. Pisma warszawskie podnoszą, że właściciel kawiarni przy ulicy Emilji Plater, Zdzisław Konopka, skazany został przez sąd do spraw lichwiarskich za pobranie nadmiernych cen za pieczywo w okresie dni majowych, na trzy miesiące bezwzględnego więzienia. Oskarżony został natychmiast po wyroku aresztowany i odstawiony do więzienia.

RAID LOTNICZY PUŁK. RAJSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Szef departamentu lotnictwa, płk. Rajski, wyruszył wczoraj w raid nadpowietrzny przez Wilno, Rygę, Talin do Helsingforsu.

WYSTAWA ELEKTROTECHNICZNA. Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu prezydjum polskiego Związku przedsiębiorstw elektrycznych powzięto jednomyślnie uchwałę urządzenia wystawy elektrotechnicznej w jak najkrótszym czasie, a to ze względu na toczące się obrady z Niemcami w sprawie traktatu handlowego. Powierzono przygotowanie do tej wystawy kierownikowi prezydjum Związku.

UŻYWANIE STOPNI NAUKOWYCH W WOJSKU. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, że oficerowie, którzy wykazali się osiągniętym na jednej z wyższych uczelni dyplomem doktora, inżyniera ,lub magistra, zyskują prawo podpisywania się w wojsku przynależnym im tytułem naukowym z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Personalnym" o osiągnięciu tego tytułu.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydała nowe znaczki pocztowe po 20 groszy. Znaczki te o wymiarze 20.2× 25.5 mm, przedstawiają widok żaglowca na morzu, ujęty w ramkę w stylu renesansowym. W górnej części znaczków widnieje napis „Poczta Polska", w dolnej zaś „20 gr." i godło państwa pośrodku. Kolor znaczków ciemno-czerwony. — Znajdujące się w sprzedaży 20-groszowe znaczki pocztowe dawnego wydania są ważne aż do wyczerpania.

OSZUSTWA TYTONIOWE W CZĘSTOCHOWIE. W Częstochowie wykryto wielkie oszustwa tytoniowe, polegające na sprzedaży w paczkach wyborowego gatunku tytoniu, gorszych gatunków. Oszuści zostali aresztowani i oddani do decyzji sądu śledczego w Częstochowie.

ZWALORYZOWANY WYROK. W Warszawie stanął przed sądem karnym bandyta Kowalski, zwany popularnie „cyganem", który w ciągu kilku miesięcy miał 21 spraw karnych o napady rabunkowe na przedmieściach Pragi i Warszawy. Te 21 spraw dały mu razem w wyrokach 103 lata więzienia. Sąd na ostatecznej rozprawie ogłosił łączny wyrok, skazujący bandytę na 12 lat ciężkiego więzienia.

MINISTER RACZYŃSKI NA TARGACH WSCHODNICH. Minister rolnictwa, p. A. Raczyński, przybył onegdaj do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich a specjalnie działu rolniczego. P. ministra powitała i oprowadzała po placu wystawowym dyrekcja Targów. P. minister wyraził się bardzo pochlebnie o tegorocznej wystawie, dodając, że dział rolnictwa, który się tak prędko rozwija, powinien być nadal otoczony ze strony zarządu Targów szczególną opieką. P. minister zabawi we Lwowie do sobty 11 b.m.

ZJAZD ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH. — W sobotę i niedzielę dnia 11 i 12 b. m. w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie obradować będą z okazji otwarcia VI Targów Wschodnich Związki przemysłowców, wchodzące w skład Porozumienia Gospodarczego Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski. Tematem obrad, które odbędą się pod przewodnictwem krakowskiego Związku przemysłowców, będą różne sprawy, związane z obecną sytuacją gospodarczą w Polsce, polityką gospodarczą rządu, oraz z zagadnieniemi przyszłego ukształtowania się sytuacji gospodarczej. Niedziela dnia 12 b. m. poświęconą zostanie na wspólne zwiedzanie Targów Wschodnich.

OKUPACJA FABRYKI TYTONIU PRZEZ 600 ROBOTNIC. Jak donoszą ze Lwowa do »Republiki«, państwowa fabryka tytoniu w Winnikach pod Lwowem wymówiła pracę robotnicom w związku z redukcją. Niezadowolone z tego robotnice w liczbie 600 zajęły wczoraj całą fabrykę i nie opuszczają jej dotychczas. Zwrócono się telefonicznie do dyrektora fabryki, bawiącego na urlopie w Warszawie, Napiórkowskiego. Robotnice, zamknięte w fabryce. głodują.

LIKWIDACJA SZPIEGOWSKIEJ ORGANIZACJI DYWERSYJNEJ. W tych dniach została zlikwidowana na terenie województwa poleskiego organizacja dywersyjno-szpiegowska, działająca na rzecz jednego z ościennych państw, mająca swoje rozgałęzienie w innych częściach kraju. — W związku z tem władze policyjne aresztowały kilkanaście osób. Materjał uzyskany przy rewizji badają obecnie władze sądowe.

Ze świata

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO RZEŹBIARZA WE FRANCJI. Dnia 30 sierpnia b. r. na wystawie międzynarodowej w Caen rząd francuski wyróżnił polskiego artystę-rzeźbiarza, Stanisława Jachowskiego i zakupił do Muzeum jego rzeźbę „portret młodej kobiety".

OFICEROWIE I ZAŁOGA STATKU SZKOLNEGO „LWÓW", stojącego na kotwicy w porcie gandawskim, przybyła we środę do Brukseli, gdzie złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W poselstwie polskiem odbyło się na cześć przybyłych gości śniadanie. Nadto podejmował gości obiadem generalny konsul polski. Po obiedzie odbył się koncert.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA PREZYD. MOTTĘ. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy: Krążą tutaj pogłoski, że policja polityczna w Genewie aresztowała pewną studentkę rosyjską, która przybyła do Szwajcarji celem dokonania zamachu na delegata do Ligi Narodów, Mottę. Miała ona dokonać tego zamachu z zemsty za zamordowanie na terenie szwajcarskim swego czasu reprezentanta Sowietów, Worowskiego.

SMIERTELNY SKOK ZE SPADOCHRONU. — Iskrowo donoszą z Londynu: W Leicester podczas próby użycia spadochronu zginęła kobieta, wyskakująca z samolotu z wysokości 1000 stóp, spadochron bowiem nie odczepił się od samolotu.

POSTĘPY W TECHNICE LOTNICZEJ Z Paryża donoszą: W St. Nazaire odbyły się próbne wzloty olbrzymiego hydroplanu, wysokości 5 metrów, zaopatrzonego w motory o sile 2.100 HP. — Aparat uniósł się z obciążeniem, wynoszącem 5.000 kilogramów, poruszając się z szybkością 152 kilometrów na godzinę.

Sprawy sądowe

MALWERSACJE Z RENTAMI INWALIDZKIEMI W KRAKOWIE.

Kraków, 11 września.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu, jako świadka, naczelnika wydziału emerytur i rent Izby skarbowej w Krakowie, p. **Arzta.** W toku tych zeznań przychodzi przy zadawaniu pytań przez obronę do częstych kontrowersyj, tak, że przewodniczący zmuszony jest kilkakrotnie interwenjować.

Po przesłuchaniu p. Arzta, został odczytany protokół wizji lokalnej w gmachu Izby skarbowej, odbytej w drugim dniu rozprawy. Z protokółu wynika, **że oskarżona Pawlikowa w gabinecie p. Arzta nigdy nie była,** zaś biuro, które wskazała jako pokój przyjęć naczelnika Arzta, było zajmowane przez dziennik nadawczy i magistraturę.

Przesłuchani następnie świadkowie: Kulowa, Gaworowa, Marja Kozik, Helena Nowicka, podają kwoty, które wręczyły bądźto Pawlikowej bądź też Rydce na cele interwencji, wszyscy jednak świadkowie zgodnie potwierdzają, że Pawlikowej z naczelnikiem Arztem **nie widzieli.** Podobne zeznania składa też Helena Studnicka i Adamczykowa. Przesłuchana w dalszym ciągu Agnieszka Studnicka, której imieniem Pawlikowa podjęła czek w Izbie skarbowej na kwotę 700 zł — zeznaje, że Pawlikowa przed udaniem się do Izby skarbowej wzięła u niej legitymację z fotografją i że gdy następnie czek przyniesiony przez Pawlikową został zrealizowany, z kwoty 700 zł — dała Pawlikowej 200 zł.

Na przesłuchaniu tych świadków, którzy wyczerpują niemal całą listę świadków zamiejscowych, rozprawę prowadzono bez przerwy, od godziny 9 do 3, poczem odroczono ją do dnia dzisiejszego.

Dzisiejszy, czwarty z rzędu, dzień rozprawy przeciwko Pawlikowej i Rydce o zbrodnię oszczerstwa i nadużyć, odbywał się na sali przysięgłych z uwagi na liczny napływ przysłuchującej się publiczności.

W toku rozprawy strony procesowe zgłosiły szereg wniosków. Trybunał przychylił się częściowo do wniosków prokuratora i zastępcy poszkodowanego Arzta, natomiast odrzucił wniosek obrony oskarżonych.

Godz. 1.30 przesłuchiwanie świadków trwa w dalszym ciągu. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

TELEGRAMY

Sprawa Banku Eksportowego odłożona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. Dowiadujemy się, że sprawa utworzenia Banku Eksportowego, jak również ustalenie zasad zorganizowania tego banku **została odłożona na czas nieograniczony przez Radę Banku Polskiego.**

Wielkie redukcje w armji francuskiej

Paryż, 11 września (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, prezydent Doumergue, podpisał dekret o zniesieniu **106 podprefektur i 70 sekretarjatów generalnych.**

Na wniosek Painlevego, Rada ministrów postanowiła **zmniejszyć stan liczebny armji o 3.900 oficerów,** zmniejszyć niezwłocznie stan oddziałów konnicy, oraz ilość koni o 19.000; wysprzedać i odstąpić **175 budynków koszarowych,** liczne nieruchomości i tereny wojskowe, połączyć szereg oddziałów żandarmerji oraz poszczególne urzędy zakupu dla wojska i marynarki.

Na wniosek ministra Leygnesa, przyjęto analogiczne postanowienia, dotyczące **redukcji personalu marynarki,** oraz kasację szeregu urzędów w portach Rochefort i Lorient.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z RYNKU EFEKTÓW I WALUT.

Kraków, 11 września.

Dziś w wolnych obrotach efektami tendencja zwyżkowa, zwłaszcza większem zainteresowaniem cieszą się papiery cięższe, które w ostatnich dniach były w mocniejszych obrotach po kursie słabszym. Na czele kroczy, jak zwykle stale w ostatnich czasach faworyzowane Jaworzno, które szacowano dziś, przy większem zainteresowaniu na 17.25—17.50, następnie Zieleniewski 15.25—15.50, Chybie 6.80—7.00, Parowozy w większych obrotach 0.51—0.52, Tohan 0.35, Siersza Górnicza 4.5.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, zainteresowanie i obroty, jak zwykle w dnie sobotnie, minimalne, przy nastroju spokojnym i nadmiarze towaru. W Krakowie kurs nieof. dolara 8.98—8.99, bankowo 9.03. W Warszawie 8.97—8.98, bankowo 9.01½, we Lwowie 8.98 nieof., bankowo 9.03, w Katowicach 8.98, 9.02 czeki. Sytuacje i nastrój na wszystkich giełdach podobne, przy minimalnych wahaniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.94, za czeki 8.98.

Zurych, 11 września. (PAT.) Paryż 15, Londyn 25.13 1/4 Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.20. Włochy 18.69 3/4, Hiszpanja 79.40, Holandja 207.40, Berlin 123.25, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.42.5, Oslo 113.15, Kopenhaga 137.50. Praga 15.33. Budapeszt 0.72.50 Białogród 9.14, Ateny 5.90, Bukareszt 2.58.5

Wiedeń, 11 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 850, Karpaty 115. Tendencja spokojniejsza.

Po zamknięciu kroniki

POŻYTECZNE ZARZĄDZENIE. Jak się dowiadujemy, w związku z memorjałem krajowego Związku Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych, Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie zarządził, aby celem zaoszczędzenia kosztów egzekucyjnych, Kasa chorych w Krakowie wypracowała wniosk iegzekucyjne co najmniej do kwoty 100 zł, a nie jak dotychczas do kwoty 30 zł. Wyższe pretensje mogą nadal realizować adwokaci.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Stanisława Szymańska (lat 16), wyrobnica, doznała w czasie pracy zmiażdżenia lewej ręki przez tryby młocarni, Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą na chirurgie w celu amputowania ręki.

Ze sportu

Kraków-Konstantynopol 2:1 (0:1)

Zawody wczorajsze nie należały do interesujących. Zarówno drużyna gości, jak i drużyna miejscowa, złożona przeważnie z sił młodszych, nie pokazały gry pięknej, stojącej na poziomie europejskich drużyn reprezentacyjnych. Trudno było dopatrzeć się w grze biało-niebieskich celowych, systematycznych kombinacyj, podobnie i goście grali naogół chaotycznie.

Przez cały czas zawodów gra wyrównana, bez zdecydowanej przewagi którejś strony. Do pauzy krakowianie mają więcej z gry, jednakże wszelkie akcje napadu, niezgranego i nierozumiejącego się załamują się przed bramką lub są likwidowane przez dobrego bramkarza gości.

Mimo tego jednak zdobywają Turcy w tym okresie gry jedyny punkt dla swoich barw.

Po pauzie gra nieco ciekawsza, jednak brak precyzji u obu drużyn psuje wrażenie, zwłaszcza, że obie drużyny zaczynają grać brutalnie. Jedyną, prawdziwie ładuą bramkę dnia zdobywa zaraz w pierwszych minutach po pauzie Seichter II. z dobrej kombinacji napadu.

W dalszym ciągu gra chaotyczna, poczem drugi punkt zdobywa daleką bombą Purisch.

Turcy atakują coraz energiczniej, jakkolwiek dzięki prześladującemu ich pechowi, nie są w stanie wyrównać.

Reasumując przebieg gry, należy stwierdzić niski jej poziom z winy obu drużyn. U miejscowych na wyróżnienie zasłużyli: Folga w bramce, Seichter I. w pomocy, Nawrot oraz Stürmer w napadzie. Reszta grała naogół ambitnie, ale słabo. U gości najlepsz[illegible]wa strona napadu. Sędzia, p. Cejnar z Pragi, bezstronny i sprawiedliwy. Publiczności około 2.500.

Zawody piłkarskie w Krakowie.

Cracovia—Lublinianka. Dnia 11 i 12 b. m., t. j. w sobotę i niedzielę o godz. 4 popoł. spotkają się mistrzowskie drużyny Lublina i Krakowa. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż biało-czerwoni wystąpią do nich w pełnym składzie.

Artyści Teatrów krakowskich — Old Boys Wisły. Zawody artystów krak. z old boyami „Wisły", które odbędą się w niedzielę 12 b. m. o godz. 11·15 przed południem na boisku „Wisły" zapowiadają się niezmiernie interesująco. Funkcje sędziego będzie pełnić znany reprezentatywny gracz Polski, p. Kaczor, przy pomocy dwu uroczych artystek krakowskich, jako sędzin bocznych.

Wawel—Makkabi rozegrają towarzyskie zawody w dniu 11 b. m. (sobota) o godz. 3·30 na boisku Makkabi.

Olsza—Sparta rozegrają zawody o mistrzostwo kl. B. w dniu 12 b. m. (niedziela) o godzinie 11 przed południem na boisku Makkabi.

Diarjusz ekonomiczny

— **Sprawa podwyżki taryfy kolejowej towarowej i osobowej** nie jest dotąd podobno zadecydowana i znajduje się w stadjum rozważań wstępnych.

— **Narady nad aprowizacją miast,** utworzeniem rezerw zbożowych, odbywały się w min. spraw wewn. z udziałem przedstawicieli min. skarbu i banków państwowych.

— **Konferencja kolejowa polsko-niemiecka** w sprawie ruchu tranzytowego przez Grajewo i Raczki na granicy Prus Wschodnich, zakończona została pomyślnie.

— **Konferencja kolejowa polsko-łotewska** w sprawie bezpośredniego ruchu towarowego między Polską, a Łotwą została zakończona 9 b. m. z wynikiem pomyślnym. Ustalono bezpośrednią listę przewozową.

— **Przemysłowcy łódzcy odrzucili żądania przedstawione przez robotników** w sprawie 15%-towej podwyżki płac. Wybuch strajku nie jest wykluczony.

Informacje przemysłowe i handlowe

KALENDARZYK PODATKÓW BEZPOŚREDNICH NA WRZESIEŃ. Następujące terminy płatności bezpośrednich podatków przypadają na bieżący miesiąc: 1) do 15 września wpłaty miesięczne podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w sierpniu b. r.; 2) do 20 września druga połowa zaliczki na podatek od obrotu za drugi kwartał b. r.; 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. d. w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrąceń. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w miesiącu wrześniu b. r.

ZAKAZ WYWOZU BYDŁA. Ostatnio wydano zakaz wywozu bydła rogatego ze względu na zarazę płucną u bydła rogatego w województwach: białostockiem, kieleckiem, lubelskiem, poleskiem i warszawskiem. Z powodu pryszczycy zamknięty jest wywóz zwierząt racicowych z województwa białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego, oraz z powiatów Kraków i Tarnów województwa krakowskiego, z Baranowicz, Nieświeża, Słonima, Stołpc, województwa nowogrodzkiego, z Brześcia województwa poleskiego.

UCHWAŁY RADY BANKU POLSKIEGO. Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, odbytem dnia 9 bm., uchwalono: 1) Utworzyć nowe zastępstwa w Czarnkowie w Banku Ludowym, w Dziełdowie w Powiatowej Kasie oszczędności, w Krotoszynie w Banku Kupieckim, w Samborze w Kasie oszczędności m. Sambora i w Sierpcu w Banku Współdzielczym.

2) Przy przedterminowych wpłatach długu należy na żądanie klijenta, o ile spłata długu następuje co najmniej na 10 dni przed terminem, zwracać odsetki w wysokości dwie trzecie części pobranych odsetek.

3) Podnieść stosunek zastawowy 8-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do 75 procent wartości kursu, najwyżej jednak do 75 złotych na 100 złotych nominalnych.

4) Dopuścić do zastawu w Banku Polskim 8-procentowe złotowe listy zastawne państwowego Banku Rolnego w stosunku 75 procent wartości kursu, a najwyżej jednak do 75 złotych na 100 złotych nominalnych. Poza tem załatwiono szereg wniosków walutowych i rozważano położenie walutowe.

POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Ostatnie dwa miesiące przyniosły znaczną poprawę w przemyśle i handlu drzewem. Mimo długotrwałej wojny celnej z Niemcami, przemysłowcy drzewni eksportowali do Niemiec znaczne ilości materjału klocowego i drewna tartego. Pozatem zwiększył się eksport do Anglji i Holandji, pomimo silnej konkurencji Finlandji i Rosji. Również poprawiła się znacznie konjunktura dla drewna kopalnianego wobec wzmożonej produkcji węgla na kontynencie w związku ze strajkiem angielskim. Intensywny eksport węgla powoduje, że koleje mogą dostarczyć dla przewozu drewna 50 procent wagonów.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE POLSKI Z ROSJĄ. W dniach od 31 sierpnia do 5 września b. r. odbyła się w Warszawie konferencja kolejowa polsko-sowiecka, w której uczestniczył ze strony sowietów p. inż. Kroniec, jako przedstawiciel sowieckich kolei. Na konferencji tej omawiano sprawy, związane z ulepszeniem komunikacji kolejowej pasażerskiej między Polską a sowietami. — W wyniku obrad postanowiono zaprowadzić od dnia 1 października b. r. codzienną komunikację pociągiem pospiesznym z Warszawy przez Stołpce do Moskwy. Równocześnie nastąpi znaczne skrócenie czasu podróży przez odpowiednie przyspieszenie biegu tego pociągu.

W ten sposób pociąg pospieszny z Moskwy uzyska codziennie bezpośrednie połączenie z centralną i południową Europą. Równocześnie koleje sowieckie stwarzają bezpośrednią komunikację przez Moskwę z Dalekim Wschodem trzy razy na tydzień, podczas gdy dotychczas była ona dwukrotna.

WZROST FREKWENCJI NA LINJACH KOMUNIKACJI LOTNICZEJ. Samoloty komunikacyjne Polskiej linji lotniczej, kursujące na linjach Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk, Kraków—Wiedeń i Lwów—Kraków w miesiącu sierpniu zdobyły rekordowe cyfry pod względem przewiezionej ilości pasażerów.

W miesiącu tym płatowce nie uwzględniając próbnych lotów na linji Puck—Kopenhaga, w 323 podróżach przebyły ogółem w powietrzu 100.500 klm, przewożąc 871 pasażerów, 19 tysięcy 322 kg towarów i 66 kg poczty.

Frekwencja pasażerska w porównaniu z miesiącem lipcem wykazuje wzrost o 100 osób.

Statystyka bezpieczeństwa wykazuje pełne 100 proc. statystyka zaś regularności — 94 procent.

W bieżącym miesiącu samoloty kursują na wszystkich linjach z pełną regularnością.

WYWÓZ SUROWCÓW ZWIERZĘCYCH DO ANGLJI. Przedsiębiorstwa eksportowe zainteresowane w wywozie do Wielkiej Brytanji szczeciny, włosia krowiego i koziego oraz kiszek do wyrobu kiełbas, otrzymać mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie informacje o nowych przepisach importowych, wydanych przez rząd angielski.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 10 września 1926 r.

AKCJE:

Zieleniewski	15·00—15·50
Wagon	0·50—0·55
Pocisk	0·75—0·85
Parowozy	0·50—0·55
Górka	19·50—20·50
Siersza Górnicza	4·25—4·50
Tepego	0·40—0·35
Nafta Polska	0·58—0·67
Strug	0·45—0·50
Niemojowski	0·35—0·40
Elektrownia Siersza	0·30—0·35
Krakus	0·35—0·40
Chodorów	97·00—10[illegible]·00
Chybie	0·50 0·75
Piasecki	1·75

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 10 września 1926 r.

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·75—9·00
Zjedn. ziem. pol.	2·00
Bank Polski	95·00—95·50—95·25
Spiess	2·75
Czersk	0·50
Częstocice	1·78—1·72
Gosławice	52·00
Michałów	0·42
Cukier	3·80—3·75
Firley	0·71—0·72
Łazy	0·19—0·18—0·20
Węgiel	89·00
Nafta Polska	0·60
Polski przemysł naftowy	0·61
Nobel	3·15—3·20
Cegielski	22·00—22·50
Fitzner i Gamper	3·00
Lilpop	1·13—1·16—1·14
Modrzejów	4·80—5·00—4·95
Norblin	1·40—1·50
Ostrowieckie	6·00—7·95—8·10
Parowozy	0·50—0·40—0·50
Rudzki	1·65—1·52—1·66
Ursus	1·95—1·90—2·00
Starachowice	2·62—2·57—2·61
Zawiercie	2·50—2·47
Żyrardów	15·50—15·00—15·25
Borkowscy	1·80—1·90
Haberbusch	87·55—87·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.